**Julia Maria Dobrowolska zaprasza do 'Posłuchania' jej debiutu**

**Do sprzedaży trafiła płyta „Posłuchaj” Julii Marii Dobrowolskiej – wokalistki, autorki tekstów, kompozytorki, aranżerki oraz studentki III roku warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina.**

Na płycie znajduje się 9 autorskich piosenek Julii. Utwory są bardzo nastrojowe, przejmujące lub delikatne. Ich treść niesie wiele przeżyć - miłosnych, wojennych, chwilami z nutą buntu i żalu. Delikatny wokal zgrywa się z pełnymi brzmienia i dźwięku aranżacjami smyczkowymi wzbogaconymi o fortepian i gitarę. Płyta przekazuje wiele emocji, które włożyła w nią kompozytorka, dzięki czemu słuchacz może przenieść się na chwilę w jej świat.

Klip „Posłuchaj”: <https://youtu.be/ddr3ysw0xmM>

Oficjalny profil FB: <https://www.facebook.com/J2M5D>

Julia Dobrowolska: *„Jestem młodą osobą i bardzo lubię, gdy muzyka mnie porusza, gdy w jakiś sposób dotyka mojej duszy i opowiada o tym, co czuję. Dlatego piszę teksty i muzykę, które płyną z serca i niosą ze sobą moje przeżycia i przemyślenia. Tworzenie piosenek zaczynam właśnie od tekstu, melodia potem układa się sama, a instrumentacja odwzorowuje charakter napisanych słów. Gdy trzeba jest dramatyczna, kojąca, przejmująca, refleksyjna.*

*Nie mogę jednoznacznie określić swojego ulubionego stylu muzycznego. Na studiach zajmuję się muzyką poważną i chóralną, której lubię posłuchać, ale najbardziej przemawia do mnie muzyka filmowa. Szczególnie pociąga mnie twórczość Johna Powella (“Jak wytresować smoka”), Hansa Zimmera (“Piraci z Karaibów” i “Gladiator”) i oczywiście Howarda Shore’a (“Władca Pierścieni”). Dlatego w mojej twórczości słychać filmowy klimat, a wielu osobom kojarzy się ona właśnie z tym stylem.*

*To, czego słucham, zależy w dużej mierze od mojego nastroju. Gdy chcę odreagować szarą codzienność i wyładować stres, włączam ostrzejszą muzykę, m.in. Simple Plan, Skillet, Guns&Roses. Kiedy potrzebuję wzruszenia i zadumy, słucham spokojnych utworów z tekstami, które niosą ze sobą głębsze, kojące treści. Mogę tu wymienić Zbigniewa Wodeckiego, Annę Jantar, Eda Sheerana, Bartka Królika.*

*Jednego artystę szczególnie uwielbiam i gdybym mogła, chodziłabym na każdy jego koncert. Jest to pianista Peter Bence. Wykonuje głównie covery z muzyki filmowej i popu, co idealnie wpasowuje się w mój muzyczny gust. Robi to w tak efektowny sposób, że nie potrafię słuchać jego koncertów i obserwować techniki gry bez emocji.*

*Kiedy opracowywałam swoje piosenki, bardzo zależało mi na tym, żeby partia fortepianu (a sama gram na tym instrumencie) nie była nudna, ale miała myśli przewodnie. Nie chciałam, by była tylko tłem i wypełnieniem harmonicznym, co dobrze słychać m. in. w utworze “Instrumental”.*

Wykonawcy:

śpiew - Julia Dobrowolska

dyrygent - Michał Śmigielski

fortepian - Wojciech Świętoński

gitara - Paweł Stankiewicz

orkiestra - Unplugged Orchestra